

Człowiek pojawił się.
Człowiek zbudował ją.
Człowiek nie wiedział że,
dużo dziś będzie zło.
Człowiek uderzył mnie
Człowiek powiedział dość
Człowiek uśmiechnął się,
gdy podpisałem coś.

Zbudź się wstaje dzień
To zwariowany sen.

Nie nie nie nie.

Ludzie zrobili stos.
Ludzie jak by nie stąd.
Ludzie wpędzają go,
w zaczarowany krąg.
Ludzie zgubili ślad.
Ludzie stracili wzrok.
Ludzie krzyczeli stać.
Myśleli że to on.

Zbudź się wstaje dzień
To zwariowany sen.
Zbudź się, to nie czas
by wylegiwać się
Zbudź się, wielki ruch
jest na ulicy twej.
Zbudź się wstaje dzień
to zwariowany sen.

Nie nie nie.

Jeszcze czas.
Jeszcze czas.
Jeszcze czas zbudzić serce
Jeszcze czas zbudzić serce
Jeszcze czas obudzić serce,
aby mocniej bić zaczęło.
Jeszcze czas.
Jeszcze czas, odnaleźć duszę,
aby życie nie zginęło.
Jeszcze czas pozbierać myśli
co z pańskiego stołu spadły.
Jeszcze czas połączyć zdania,
w nieskończony łańcuch prawdy.
Jeszcze czas.
Jeszcze czas zachować Honor,
nawet po złamaniu słowa.
Jeszcze czas na przebaczenie,
Kiedy miłość jest za droga.
Jeszcze czas na odpowiedzi,
Zanim skończą się pytania.
Jeszcze czas wychować dzieci,
Wbrew idei zabijania.
Jeszcze czas.
Jeszcze czas.
Jeszcze czas postawić tamę,
Źródłom wszelkiej nienawiści.
Jeszcze czas by zbrojne ramię,
Zaślepiiony brat opuścił.
Jeszcze czas na pojednanie.
Na przymierze wszystkich ludzi.
Jeszcze czas na rąk podanie.
By móc jutro się obudzić.
Jeszcze czas.
Jeszcze czas...